

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA-i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 1900000 mk., z przesyłką pocztową 2000000 mk., za granicą 3000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 1200000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 40000 mk. w tekście 50000 mk., za tekstem 20000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszcz. № 80187.

Polski Whisky **Winkelhausen** Wypalanki winne

Jeneralne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i S-ka. Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony 176—32 i 7495.

Nabożeństwo żałobne za spójność duszy



Ks. Kazimierza Lutosławskiego
posta na Sejm i Członka Zarządu Klubu
Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego
odbędzie się we środę 9 stycznia o godz.
10-tej w Kościele Ś-tego Ducha (po-Dominikańskim), na które zaprasza
Związek Ludowo-Narodowy.

OSTRZEŻENIE.

Podajemy niniejszym do wiadomości naszej Szanownej Klienteli, iż pojawiły się w ostatnich czasach na tutejszym rynku falsyfikaty naszych wódek z etykietami, będącymi żywym naśladowaniem etykiet naszych, opatentowanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, szczególnie „ŻYTNIÓWKI“.

Prosząc Szanowną Klientelę o zwrócenie **bacznej uwagi** na powyższe falsyfikaty, ostrzegamy jednocześnie tych, którzy tego nieuczciwego naśladowania się dopuszczają, iż z chwila, gdy nie zaprzestaną natychmiast, podrobienia naszych wódek, **wystąpimy przeciwko nim na właściwą drogę sądową.**

Również ostrzegamy przed rozsiewaniem przez liczne szaflikowe fabryki wódek w Wilnie pogłoskami, jakoby wyrabia się wódki z powszechnie znanego ze swej pierwszorzędnej jakości spirytusu poznańskiego i stwierdzamy stanowczo, że **JEDYNE Centrala Spirytusowa używa w swej rozlewni wódek wyłącznie i stale spirytusu z rektyfikacji poznańskiej.**

Oddziały w Wilnie, Kowlu i Brześciu.

Centrala Spirytusowa, Tow. Akc.
POZNAŃ.

OGŁOSZENIE.

Wszystkie instytucje handlowe i przemysłowe, które obowiązane są do nabywania walut zagranicznych na uiszczenie zaliczki na podatek majątkowy — wzywa się niniejszym do zgłoszenia się w Komisariacie Ministerstwa Skarbu dla spraw dewizowych w Wilnie ul. Dominikańska 8 w godzinach od 11 do 12 do dnia 1 lutego 1924 roku, celem otrzymania odnośnych instrukcji i zarejestrowania się w Komisariacie.

Wilno, dn. 5 stycznia 1924 r.

(—) CZESŁAW NUSBAUM
Komisarz Ministerstwa Skarbu
Dla Spraw Dewizowych
w Wilnie.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Wielki (na Pohulance)
Dzisiaj	[Dzisiaj po raz 2-gi występy gościnne K. Niewiarowskiej i W. Szawińskiego w operetce Leo Falla. Madame Pompadour
„Dobrze skrojony frak“ krotoczwila Drogelli z udziałem Leo Falla. K. Tatarakiewicza.	

I-szy ODDZIAŁ MIEJSKI

WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO

ul. Wielka 24, tel. 7-37

przypomina Sz. Klienteli, iż nadal przyjmuje wkładki na rachunki bieżące i lokaty terminowe w Złotych Polskich według kursu dnia Franka Złotego, czem daje możliwość uchronienia oszczędności od deprecjacji.

Prócz tego bank załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzącej.

i min. Sosnkowskim. Sfery lewicowe i sam p. Piłsudski miał wielką ochotę objąć to stanowisko, sfery polityczne jednak nie zgodziły się na zmianę szefa sztabu i zaproponowały p. Piłsudskiemu stanowisko szefa Rady Wojennej. J. Piłsudski propozycję odrzucił, wskutek czego cały ten incydent skończył się na niczym.

Aresztowanie bombisty.

Wczoraj o zmroku pełniący służbę w więzieniu wojskowym przy ul. Dzikiej wartownik zauważył włóczących się pod bramą więzienia dwóch podejrzanych osobników. Na podniesiony alarm żołnierze puścili się w pogoń za uciekającymi, z których jednego udało się przytrzymać. Znalezione przy nim podczas rewizji naboje i 2 granaty ręczne.

Tajemniczy bombista odmawiał początkowo zeznań, dopiero w urzędzie śledczym oświadczył, iż nazywa się Wasilewski, a zamiarem jego było zrekognoskowanie terenu celem zorganizowania odbicia por. Bagińskiego i ppor. Wieczorkiewicza gdy będą odwożeni na rozprawę apelacyjną. Rewizja w mieszkaniu aresztowanego dała obfity materiał. Śledztwo spoczywa w ręku sędziego Lorentowicza.

Oplaty za paszporty zagraniczne.

Od dnia 1-go stycznia r. b. opłaty paszportowe ustalone zostały we frankach złotych w wysokości następującej: za paszport zagraniczny 15 fr. złotych, zezwolenie na powrotny wyjazd 5 fr. zł., paszport wielokrotny 30 fr. zł.

Waloryzacja taryfy pocztowej.

Od 8 stycznia b. r. obowiązuje nowa zwaloryzowana taryfa pocztowa. Od 8—15 stycznia list zwykły będzie kosztował 125 tys. mkp.

Podniesienie mnożnika księgarskiego.

Od dnia 8-go stycznia r. b. mnożnik księgarski został podniesiony do 900.000.

Antylitewska demonstracja kupców kłajpedzkich

KŁAJPEDA, 5.I. (Pat.) Posiedzenie Rady Krajowej otwarte zostało przemówieniem komisarza litewskiego p. Budrysa i dyrektora Rady Krajowej Borherta. Przedstawiciel kupiectwa kłajpedzkiego oświadczył, że ponieważ Rada Krajowa powołana została tylko dla rozpatrywania spraw gospodarczych i kulturalnych a na porządku dziennym obecnego posiedzenia stoi sprawa ustawy wy-

borezej do ciał komunalnych przeto przedstawiciele kupiectwa udziału w obradach Rady nie wezmą. Poza tem utworzenie Rady Krajowej — mówił przedstawiciel kupiectwa — nie jest przewidziane ani w projekcie Rady Ambasadorów ani w oświadczeniach litewskiego poselstwa, odnośnie do autonomii Kłajpedy. Po tem oświadczeniu delegaci kupiectwa opuścili salę obrad.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

P. Zamoyski przyjął tekę Min. Spr. Zagr.

Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu p. Mauryey Zamoyski po odbyciu szeregu konferencji urzędowych przyjął zaproponowaną mu przez premiera Grabskiego tekę Min. Spr. Zagr. W najbliższych dniach wraca p. Zamoyski do Paryża, aby osobiście pożegnać się z p. Prezydentem Rzeczypospolitej Francuskiej i rządem. Po krótkim pobycie w Paryżu p. Zamoyski powróci do Warszawy.

P. Janicki ministrem rolnictwa.

Stanowisko ministra rolnictwa powierzono p. Stanisławowi Janickiemu, byłemu ministrowi rolnictwa w roku 1919.

Konferencja prem. Grabskiego z rzeczoznawcami w spr. walutowych.

We czwartek premier Grabski konferował z rzeczoznawcami w sprawach walutowych z parlamentu i z poza parlamentu. Podczas konferencji Premier przedstawił projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o pełnomocnictwach. Pierwsze rozporządzenie będzie dotyczyło wplacenia drugiej raty podatku majątkowego.

P. Piłsudski nie będzie Szefem Sztabu Gen.

Prowincjonalna prasa lewicowa, exbelwederska, oraz Aj. Wschodnia podały wiadomość o rzekomym powołaniu Józefa Piłsudskiego na stanowisko szefa sztabu. Istotnie w piątek sprawę wstąpienia J. Piłsudskiego do służby czynnej w armii poruszył w rozmowie z Prezydentem Rzplitej min. Sosnkowski. W sobotę J. Piłsudski był w Belwederze, gdzie uczestniczył w konferencji z Prez. Rzplitej, premierem

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud.-Nar. m. Wilna. Z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat polityczny p. Al. Zwierzyńskiego 2) Sprawy organ. referuje red. P. Kownacki 3) Uzupełnienie zarządów kół dzielnicowych 4) Wolne wnioski.

Koło dz. „Zwierzyniec“. We czwartek, dn. 10 stycznia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Montuski pod № 4 m. 8.

Koło dz. „Zaręczce“. W sobotę, dn. 12 stycznia r. b. o g. dz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Zaręcznej pod № 5.

Koło dz. „Antokol“. W niedzielę, dn. 13 stycznia r. b. o godz. 12 i pół. w lokalu przy ul. Antokolskiej pod № 44.

Koło dz. „Nowe-Miasto“. W niedzielę, dn. 13 stycznia r. b. o godz. 12 w poł. w lokalu przy ul. Dobrej Rady № 22 (Dom Serca Jezusowego).

Koło dz. „Środmieście“. W niedzielę, dn. 13 stycznia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Trockiej pod № 7 m. 11 (T-wo Rozwój).

Koło „Rzemieślnicze“. We wtorek, dn. 15 stycznia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wielkiej pod № 94 (Liga Robotnicza Sw. Kazimierza).

Koło dz. „Nowy Świat“. We czwartek, dn. 17 stycznia r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Nowa Aleja pod № 2.

Koło dz. „Popławy“. W sobotę, dn. 19 stycznia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Jerozolimskiej pod № 46 (u p. Aleksandrowiczowej).

Koło dz. „Snipiszki“. W niedzielę, dn. 20 stycznia r. b. o godz. 12 w poł. w lokalu przy ul. Wilkomierskiej pod № 1.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY
D-ra Med. Bujalskiego
Wielka ohulanka d. Nr. 31.

Mniejszości narodowe.

Jak już donosiliśmy w nrze poprzednim „Dziennika”, w krótkiej wiadomości telefonicznej, Sejm uchwalił ustawę o naprawie skarbu i reformie walutowej, nadając specjalne pełnomocnictwa Prezydentowi Rzeczypospolitej i rządowi do przeprowadzenia sanacji skarbu.

Fakt to niewątpliwie pierwszorzędnej znaczenia, doniosłość jego polega jednak nie tylko na tem, że uchwalono powyższe ustawy, ale jak je uchwalono: mianowicie *wszystkimi głosami stronnictwa polskich — przeciw głosom mniejszości.*

Głosując przeciw uzdrowieniu skarbu tak zw. mniejszości wykazały jawnie, iż nie zwalczają one tylko danego rządu lub systemu, że stoją na stanowisku zasadniczo antypaństwowym, wrogiem Polsce, której są obywatelami z nazwy tylko nie z ducha.

Niedawno organ miejscowy białoruski „Zmaganié” zalił się obłudnie, iż większość polska postawiła mniejszości narodowe jak gdyby w stanie oskarżenia o zdradę stanu, podczas gdy te mniejszości dążą tylko do rozwoju kulturalnego, uzyskania praw językowych, „pragną zostać tem, czem są” — jak należy przypuszczać z tonu artykułu — w ramach państwowości polskiej.

Czy tak jest istotnie?

Sprawa uzdrowienia skarbu zda się nie wspólnego niema z rozwojem kulturalnym czy prawami językowymi białorusinów; przeciwnie, białorusini czy ukraińcy tak samo jak i polacy cierpią z powodu nieregulowania naszej waluty, tak samo jak nam powinno im chyba zależeć na sanacji życia gospodarczego. Skoro więc posłowie „mniejszości narodowych” głosowali przeciwko ustawie sanacyjnej, wykazali jawnie, iż gotowi są działać nawet wbrew najistotniejszym materialnym interesom własnych wyborców — byle na szkodę Polski.

Głosowanie to było oczywiście tylko częścią demonstracją — ustawa przeszła olbrzymią większością, a co niemniej ważne: zasada wprowadzona przez stronnictwa narodowe o większości polskiej, skutkiem zachowania się mniejszości narodowych bardziej [jeszcze] musiały się ugruntuować — nawet na lewicy. Dziś chyba nie znajdzie się tak skrajny polityk, który odważyłby się oprzeć rząd na mniejszościach narodowych, tych mniejszościach, które głosowały przeciw sanacji skarbu polskiego, wbrew nawet skrajnej polskiej lewicy.

Po zgonie ks. pośta Lutostawskiego.

Zastępca ks. Lutostawskiego w Sejmie.

W miejsce ś. p. ks. Lutostawskiego wejdzie do Sejmu p. Józef Jankowski, urzędnik prywatny, członek Zw. Lud.-Nar.

List Marszałka Trąpczyńskiego do Klubu. Zw. Lud.-Nar.

„Głęboko wzruszony wieścią o zgonie ś. p. ks. Kazimierza Lutostawskiego wyrażam Panom serdeczne współczucie.

„Jest to bolesna strata nie tylko dla całego kraju, który nie ma wielu takich synów, jakim był ś. p. ks. Lutostawski.

„Postać zmarłego nieodłącznie będzie związana z historią naszego pierwszego Sejmu, w którym zmarły był typem parlamentarzysty w wielkim stylu: świetny dar wymowy, niezwykła pracowitość w połączeniu z wielką erudycją i cywilną odwagą, a przede wszystkim gorącą miłością Ojczyzny: oto przymioty, które każą potomności cenić pamięć zmarłego.

Wojciech Trąpczyński.

Depesze kondolencyjne.

WARSZAWA, 7.I. (Pat.) Z powodu śmierci ks. pośta Kazimierza Lutostawskiego wysłali do ro-

Kiedy po upadku rządu gen. Sikorskiego po raz pierwszy w praktyce wprowadzono zasadę większości polskiej, nikomu nie śniło się oczywiście pozbawiać posłów mniejszości narodowych przysługujących im praw i wpływów, poparcie tego lub innego rządu przez tak zw. „mniejszości” nie byłoby też uważane za objęcie dla tego rządu, o ileby on pozatem posiadał poparcie większości polskiej.

Pole więc dla działalności pozytywnej istniało jak najobszerniejsze dla „mniejszości”, nikt nie był z powodu narodowości swej lub wyznania wykluczony od pracy budownictwa państwowego. Same mniejszości, głosując przeciwko takiej konieczności państwowej jak sanacja skarbu, demonstrując nienawistne swe względem państwa polskiego uczucia, postawiły sobie poza nawiasem naszego życia państwowego i społecznego, jako „cudzoziemcy” korzystający niesłusznie z praw obywatelskich, na zgubę tego państwa, które ich zbyt pochopnie, a nawet lekkomyślnie obdarzyło pełnią praw.

Formalnie kluby mniejszości narodowych nie mogą na swe usprawiedliwienie nawet tego powiedzieć, iż głosowali jedynie przeciwko rządowi p. Grabskiego, niesympatycznemu im z tych lub innych względów, jak władom bowiem specjalne pełnomocnictwa przysługują mają p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, a więc członkowi, który stoi ponad stronnictwami i rządami, który reprezentuje państwo polskie, na którego, mówiąc nawiasem, nie dalej jak przed rokiem podczas wyborów prezydenta, głosowały te same „mniejszości”. Jak się okazuje uczyniły to podówczas tylko w sensie negatywnym, nie chcąc dopuścić do wyboru kandydata prawiicy. Dziś, gdy p. Wojciechowski jest Prezydentem Rzeczypospolitej i cieszy się zaufaniem całego społeczeństwa polskiego, przedstawiciele „mniejszości narodowych” ostentacyjnie odmawiają mu tego zaufania. To samo uczyniliby zresztą względem każdego innego, albowiem, jak zaznaczyliśmy wyżej, nie są oni przeciwnikami tego lub innego stronnictwa lub rządu — ich akcja skierowana przeciwko Polsce i przeciwko wszystkiemu co stanowi o naszym bycie państwowym. J. O.

Sytuacja polityczna w Anglii.

LONDYN, 7.I. (Pat.) „Daily Telegraph” pisze, że Ramzes Mac Donald prócz przewodniczenia gabinetu weźmie tękę spraw zagranicznych. Do swego gabinetu powoła prawdopodobnie Thomasa, Shawa i Artura Pomsonby.

LONDYN, 5.I. (Pat.) Daily Telegraph jako oponent koncepcji rządów Labour Party upatruje w zniżce funta szterlinga źródło przyszłego upadku rządu tego stronnictwa. Dziennik utrzymuje, że wielki przemysł i finansjera angielska mogą być zadowolone, że nowy rząd zawiąże właśnie pod znakiem niepomyślnym dla przyszłych rządów Labour Party.

LONDYN, 5.I. (Pat.) Jeden z najwybitniejszych działaczy Labo-

ur Party John Thomas w przemówieniu swem oświadczył: „Trudno jest mi powiedzieć coś pewnego o trwałości istnienia gabinetu Labour Party, jeżeli chodzi o chwilę obecną można rzec, że okoliczności są tego rodzaju, iż nietylko nie dają rządowi rzekomej równowagi, ale każą obawiać się o przyszłość kraju wogóle. Co do przyszłych rządów Labour Party trzeba powiedzieć, że nawet w kołach oponentów tej koncepcji nie podnoszą alarmu z powodu nieuniknionego ujęcia władzy przez te stronnictwo. Fakt ten należy sobie tłumaczyć tą gwarancją, że Labour Party złożone z prawdziwych anglików nie uczyni nic coby mogło przynieść szkodę krajowi.

Wybory do senatu we Francji.

PARYŻ, 6.I. (Pat.) Dziś odbyły się wybory do senatu z następującymi rezultatami: konserwatyści i liberalowie—19, republikanie—15, republikanie lewicowi—24, redykalowie niezależni—8, rady-

kałowie i socjal-redykalowie—47, socjaliści—3 Razem 116 mandatów.

PARYŻ, 6.I. (Pat.) P. Poincaré został ponownie obrany do senatu 794 głosami na 810 głosujących.

Wypadki w Grecji.

Monarchja czy republika. — Venizelos nie przyjmuje prezydentury rządu.

ATENY, 5.I. (Pat.) W czasie obiadu, wydanego na cześć Venizelosa, ten ostatni odpowiadając na toast Gonatas, podniósł dzieło dokonane przez rząd rewolucyjny, przyczem zaznaczył: „Ta okoliczność, iż mogą tem oprzeć się na armii greckiej, pozwoliła mi w Lozannie zająć wobec Ismeta Paszy stanowisko alternatywne: „wojna lub pokój” mówiąc o sytuacji wewnętrznej, Venizelos zaznaczył: Przybyłem do Grecji, gdyż nie mogłem uchylić się od służby ojczyźnie. Pozostanę w kraju dopóty, dopóki obecność moja okaże się potrzebną. W każdym jednak razie pobyt mój będzie czasowy. Celem, dla którego powróciłem, jest doprowadzenie do zakończenia wojny domowej. Nie żądam rzeczy zbyt wielkich, ani niemożliwych do wykonania. Winniśmy wszyscy przywrócić do szanowania woli ludu. Z chwilą jednak pozyskania większości nie powinniśmy okoliczności tej nadużywać.

Według informacji pism atenskich Venizelos przeprowadzi w Grecji plebiscyty na trzy pytania: 1) czy król Jerzy ma być usu-

nięty; 2) czy utrzymać monarchję z tą samą dynastją; 3) czy wprowadzić w Grecji republikę.

Jeżeli lud wypowie się za dynastją, wówczas król Jerzy winien powrócić, jeżeli zaś za monarchją, lecz przeciwko obecnej dynastji, — Grecja winna powołać nowego króla. Jeżeli wreszcie naród wypowie się za ustrojem republikańskim, wówczas sprawę nowego ustroju ureguluje zgromadzenie narodowe. Venizelos, według informacji dziennika, postanowił zapewnić biorącemu udział w plebiscycie najzupełniejszą swobodę głosowania; plebiscyt odbędzie się zapewne pod kontrolą mieszanych komisji, w skład których wchodziłby również przeciwnicy Venizelosa.

ATENY, 5.I. (Pat.) Niektóre dzienniki greckie dowiadują się, że Venizelos odmówił przyjęcia prezydentury gabinetu, godząc się jedynie na przyjęcie teki spraw zagranicznych. Liberalowie proponują Venizelosowi objęcie przewodnictwa izby. Wybór przewodniczącego izby ulegnie prawdopodobnie odroczeniu do przyszłego tygodnia.

Dzień polityczny.

Porozumienie Francji z Watykanem.

„Petit Parisien” donosi z Rzymu, iż rokowania pomiędzy Francją a Watykanem zostały zakończone całkowitem porozumieniem. Watykan ratyfikował statut prawny kościoła we Francji zaprobowany przez prawników francuskich.

Antysemityzm w Rosji.

MOSKWA, (A.W.) W ostatnich czasach daje się zauważyć coraz silniejszy rozwój antysemityzmu w Rosji, zarówno wśród szerokiego mas robotniczych, jak i wśród przywódców partii komunistycznej. Przed paru dniami wydane zostało rozporządzenie przeprowadzenia rejestracji wszystkich żydów, pracujących w urzędach państwowych.

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący:

8 stycznia	1,410,000 mk.
9 stycznia	1,580,000 mk.

G I E Ł D A.

Giełda pieniężna. D o l a r y 8,200,000 — sprzedaż 8,280,000 — kupno 8,120,000. Londyn 85,275,000 — 85,000,000 — sprzedaż 85,350,000 — kupno 84,650,000. Paryż 405,009 — sprzedaż 401,000 — frank złoty 1,575,000.

Z urzędu przywozu i wywozu.

Wobec częstych zgłoszeń się do Urzędu przywozu i wywozu w sprawie zezwoleń na wywóz z Polski siły tytoniowych — informu-

które znajdują zbyt nawet na rynkach imperjum brytyjskiego.

Handel nasz rozszerzył w roku zeszłym swą strukturę organizacyjną, co uwidoczniło się zwłaszcza w rozszerzeniu sieci stosunków handlowych z zagranicą. Dodatnie skutki tego rozwoju okazały się we wzroście salda czynnego bilansu handlowego Polski. Jeżeli te wyniki osiągnięto przy nader niekorzystnych warunkach walutowych i kredytowych — stan portfela największych banków polskich wynosił zaledwie 6 proc. stanu przedwojennego (w dolarach) — po przeprowadzeniu reformy walutowej będzie można spodziewać się niebywałego rozkwitu gospodarczego, który pójdzie w parze ze wzmożonym dobrobytem całego społeczeństwa.

Zatarg w przemyśle włókienniczym.

W łódzkim przemyśle włókienniczym obowiązywała umowa o regulacji zarobków podług wskaźnika komisji statystycznej. Umowa ta wygasła z końcem roku 1923. Przemysłowcy zawiadomili związki robotnicze, że nie mają zamiaru odnawiać umowy, oraz że nie zamierzają zastosować wskaźnika, wykazanego przez komisję statystyczną za drugą połowę grudnia (61 92). Robotnicy są zdania, że wskaźnik ten objęty jest jeszcze umową i oświadczyli, że nie cofną się przed najbardziej niebezpieczną walką.

Konferencja nie doprowadziła do żadnego wyniku. Robotnicy postanowili dać przemysłowcom ostateczną odpowiedź w przyszłym tygodniu. Jednocześnie związki zawodowe robotnicze zawiadomiły ministerstwo pracy o wytworzonej sytuacji. W związku z tem i wobec spodziewanego jeszcze większego zastojów w przemyśle i handlu włókienniczym oraz w gałęziach pokrewnych, w wielu przedsiębiorstwach łódzkich w dniu 1 stycznia r. b. wymówiono personalowi pracę.

Pożar młynu hr. Tyszkiewiczza.

Miasto nasze dotknęła klęska. Spłonął młyn hr. Tyszkiewiczza przy ul. W. Stefańskiej 29 w dość zagadkowych okolicznościach. Młyn ten dzierżawiony był przez Bank Rolniczo-Przemysłowy, który z wielką troskliwością o jego rozwójłożył na rozbudowę tego młynu znaczne kapitały. Był to jedyny młyn wielki chrześcijański i dzięki obywatelskiemu stanowisku wymienionego Banku stał się od pewnego czasu regulatorem cen na mąkę. Obecnie pozostały bez konkurencji młyny Kinkulka i Gordona. Sądymy że władze potrafią okiełzać apetyty pozostałych młynów i silną ręką opanują sytuację nie dopuszczając do spekulacji na wymiale zboża. P. Delegat Rządu pierwszy krok już zrobił. Oto wystosował do Warszawy depezę, prosząc o niezwłoczne nadesłanie mąki dla Wilna, aby niedopuszczyć do braku jej w pierwszych dniach, braku zresztą sztucznie mogącego powstać dla spekulacji.

Dokładnych szczegółów pożaru nie znamy. Według informacji nam udzielonych pożar wszczął się około godziny 3 ciej rano w tej części młynu, która służyła do miłwa. Trzeba zaznaczyć, że w zabudowaniu tem niema pieca, a pożar powstał znacznie później po wyjściu robotników. Zanim śledztwo nie ustali faktów nie chcemy powtarzać uprzednio wśród ludności krążących wersji iż pożar powstał z podpalenia. Ażkolwiek są pewne subiektywne powody do podobnych mniemań, że względu na owe regulacyjne znaczenie młynu na rynku wileńskim wyczekujemy spokojnie śledztwa. Pożar spotrzegli dozory młynu, którzy zaalarmowali niezwłocznie straż ogniową. Około godz. 4 tej rozpoczął się ratunek. Niestety nie udało się już stłumić szalejącego żywiołu, który strawił niemal doścętnie część do miłwa służącą. Inne oddziały młynu w tem maszyny ocalały. Ocalały również składy z mąką i ziarnem. Pastwą płomieni padła tylko pewna ilość otręb.

Rano na miejsce pożaru udały się władze administracyjne z p. Delegatem Rządu na czele. Władze policyjne przystąpiły niezwłocznie do energicznego śledztwa.

Kaprysy przyrody.

Trzęsienie ziemi w Styryi.

GRAZ, 5.I. (Pat.) „Tagespost“ donosi, że w Kallanga i w innych miejscowościach doliny Losing w górnej Styryi odczuto wczoraj o godz. 15 m. 40 trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund. Trzęsieniu towarzyszył huk podziemny.

Powódź w Petersburgu.

BERLIN, 5.I. (Pat.) Według doniesień z Petersburga, miasto to zostało nawiedzone przez katastrofę powodzi, którą prasa nazywa bezprzykładną. Masy lodowe w jeziorze Ładoga, które oderwały się wskutek odwilży, płyną wzdłuż rzeki. Nawet te części miasta, które nie zostały w czasie powodzi w roku 1824 zalane, obecnie stoją pod wodą. Również obszary nad dolną Wołgą są na obu brzegach wgląb na 50 klm. zalane wodą. Nagromadzone tam zapasy drzewa zostały porwane przez wodę.

Część miasta w dzielnicy fińskiej kolejowego została całkowicie zalana. Woda podniosła się o 128 cali. Szereg fabryk i domów zalanych. Straty bardzo wielkie.

Z Litwy i państw Bałtyckich.

Stosunki szkolne na pograniczu Łotewsko-Litewskim.

Rząd litewski zwrócił się do rządu łotewskiego z propozycją unormowania kwestii szkół na pograniczu litewsko-łotewskim drogą specjalnego porozumienia. Projekt porozumienia przewiduje swobodne uczęszczanie dzieci ludności pogranicznej do szkół innego państwa.

Litwini nie dają pozwolenia na szkoły polskie.

Z powiatu Trockiego donoszą: W powiecie tym jest wiele okolic sąsiednich z ludnością wyłącznie narodowości polskiej, mimo, iż w okolicach tych dzieci polskich w wieku szkolnym ogółem jest więcej 1.000 niema tam ani jednej polskiej szkoły. Na czyż nie starania o otwarcie takiej na koszt gminy odmówiono.

Wykrycie organizacji monarchistów w Łotwie.

W Rydze wykryto organizację monarchistyczną, która liczyła około 500 członków w swym składzie t. zw. „drużyny i walki“.

Sprawa Bermonta Awatowa.

Prokuratura łotewska zakończyła śledztwo w sprawie „Ministrów“ Bermonta Awatowa. Do odpowiedzialności sądowej jest pociągnięty sam Bermont jego „szef rządu“ Andrzej Niedra, którzy zamieszkuja zagranicą, i „minister wojny“ dr. Vankins, który niedawno przybył do Łotwy. Mające być do nich zastosowanymi artykuły kodeksu przewidują karę śmierci lub też dożywotnie więzienie.

Budowa okrętu wojennego.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejm Łotewski rozpatrywał wniosek Ministerjum Bezpieczeństwa o budowie wojennego okrętu dla ochrony granic wodnych Łotwy. Projekt przewiduje potrzebę na budowę okrętu 9.989.200 lot. rubli, które muszą być zarezerwowane w budżecie na przyszłe 4 lata. Wniosek przyjęty został 44 głosami przeciwko 35 i oddany do Komisji budżetowej.

Porty łotewskie.

W przeciągu listopada roku bieżącego do portu ryskiego przybyło 128 statków, z pojemnością 58.878 ton netto i odpłynęły 122 statki z pojemnością 49.335 ton netto. Do portu libawskiego przybyło 72 i odpłynęły 79 statków.

Łotewscy Socjaliści przeciwko Polsce.

Na jednym z ostatnich posiedzeń sejm łotewskiego leader socjal-demokratów oświadczył w Sejmie, że Związek Bałtycki rozumie jako zbliżenie między Łotwą, Estonją i Litwą. Jeżeli dyplomacja łotewska do Związku tego będzie usiłowała wciągnąć Polskę, spotka się z gorącym sprzeciwem socjalistów.

Powódź w Paryżu.

PARYŻ, 5.I. (Pat.) Mur podtrzymujący wejście do tunelu na stacji miejskiej „Invalides“ (Invalidów) w pobliżu Sekwany, runął na przestrzeni 30 metrów. Woda niezwłocznie wtargnęła do wylomu. Wypadków z ludźmi nie było.

PARYŻ, 6.I. (Pat.) Poziom Sekwany osiągnął 7 i pół metra. Położenie przedstawia się groźnie. Na przedmieściach ewakuują zagrożone domy.

Mróz w Wenecji.

WENECAJA, 5.I. (Pat.) Laguna wenecka częściowo zamrzła.

Żegluga na Bałtyku niemożliwa.

BERLIN, 7.I. (Pat.) W szeregu portów morza Bałtyckiego zamrznięcie tego morza w wielu miejscach czyni żeglugę, nawet dla większych statków niebezpieczną.

Mrozy w Ameryce

LONDYN, 7.I. (Pat.) Z Nowego Yorku sygnalizują, że w Stanach Illinois i Missuri panują niej pamiętne od lat 20 mrozy. Temperatura spada o 65 stopni niżej według Fahrenheita. W stanach tych skonstatowano 20 wypadków śmierci skutkiem zamrznięcia.

Prasa litewska omawiając ten szereg zwraca uwagę rządu, zalecając jaknajgorliwsze wykorzystanie nieprzyjaznego względem Polski stanowiska socjalistów łotewskich.

Żniwo komunistów w Estonji.

Estońska i łotewska prasa zwraca uwagę na sukcesy komunistów w wyborach do komunalnych instytucji w Estonji. W wyborach do Rady Miejskiej w Tallinie (Rewlu) na stu radnych wybrano 34-ch komunistów. W szeregu miast stanowią oni absolutną większość w radach miejskich. Dziennik talliński „Waba Maa“ oburza się na bezcelność komunistów wylicza szkody, jakie przynoszą oni państwu. Między innymi wylicza wydatki, jakie państwo poniosło w związku z sześciogodzinną mową komunistycznego posła Rezea na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu. A więc opłacenie służby parlamentu za te sześć godzin kosztowało 12.000 estońskich marek. Wydrukowanie mowy 25.000 marek, następnie elektryczność, papier itd. Mowa więc kosztowała 40 z górą tysięcy marek estońskich.

Znowu powołanie poborowych na Litwie.

Według rozkazu komendanta miasta Kowna i powiatu wezwano na dzień 12 stycznia b. r. poborowych z miasta Kowna, na dzień zaś 14 stycznia poborowych z powiatu urodzonych w latach 1897—1902.

(Wilbi)

Teatr Wielki.

Wznowienie „Fausta“ Gounod'a.

Przygotowując się do nowych premier operowych teatr na Pohulance wznowił „Fausta“, jedno z najlepszych wystawień zeszłorocznego sezonu. Chociaż opera ta cieszyła się w Wilnie długotrwałym powodzeniem i wystawiana była jak na Wilno bardzo często, to jednak zupełnie inna obsada i nowa szata dekoracyjna wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Publiczności zebrało się sporo.

Nowa Małgorzata, p. Jefimecowa, dosłownie czarowała publiczność swym rzadkiej piękności głosem. Lecz w tej partii, bardziej niż każda inna wymagająca szczyrego odczucia, serdecznego ciepła w wykonaniu, razia, tak właściwa tej wysoce uzdolnionej artystce, oziębłość i rezerwa w grze. Głos jej przypomina czysty dźwięk srebrnego dzwoneczka, lecz nie czuć w nim wibracji żywego uczucia, jest metaliczny i chłodny.

P. Stempniowski, jako „Faust“ zasługuje na uznanie za bardzo inteligentne i muzykalne wykonanie tej partii. Rzadka to, niestety, zaleta wśród tenorów, to też tam skwapliwiej ją podnosimy. Jaka szkoda, że p. Stempniowski górne

tony brać musi z wysiłkiem, na czym traci czystość i dźwięczność jego głosu. Za to gra „Fausta“ bardzo ładnie, i całą operę wyreżyserował bardzo dobrze. Mefista kreował p. Wraga. Postać przez niego stworzona nie miała w sobie nic demonicznego. Był to sobie poczciwy mieszczuch, gwoli karnawalowej zabawy przebrany w maskarę djabelską. Słynna arja o złotym ciele wypadła blado.

Wiele szlachetności miał w sobie Walentyn p. Romanowskiego. Najlepiej udało się p. Romanowskiemu scena pojedynkowa. Cavatina z I aktu nie sprawiła takiego wrażenia, jakiego można było się spodziewać, ponieważ p. Romanowski zanadto ją rozczłonkował, starając się w tym miejscu zupełnie niepotrzebnie o siłę dramatycznego wyrazu.

Z nowych artystów, biorących udział w wznowieniu, z uznaniem wspomnieć należy o p. Targowskiej, której Siebel miał dużo wdzięku.

Reasumując swe wrażenia, stwierdzić należy, że za wyjątkiem nieudanego Mefista, wznowienie Fausta wypadło zupełnie dobrze, do czego w dużej mierze przyczyniła się znacznie większa sprawność orkiestry w porównaniu z orkiem ubiegłym.

Nowe dekoracje p. Kazimierowski są banalniejsze od zeszłorocznych dekoracji p. Czechowicza, przewyższają je może jednak lepszym dostosowaniem do wymagań sceny. Umiejętne zastosowanie górnego światła reflektorów w scenach ogrodowej i pojedynku wydobyciu ze scen tych odpowiedni nastrój i stworzyło bardzo efektowne obrazy. S. W.

Teatr Polski.

„Dobrze skrojony frak“ satyra w 4 aktach G. Dregelli'ego.

Miło jest prawdziwie pójść do teatru i usmiać się serdecznie, nie z blażenstw w jakie obfituje niejedna „komedia“ blażenstw, polegających na prawdopodobnych qui pro quo, chowaniu się w szafy i pod łóżka, wpadaniu i wypadaniu, szukaniu się i gonitwach i t. p. „kawałach“, lecz na dobrze, zмайстровanej satyrze, napisanej jednak bez jadu, z przedziwnym humorem, pełnym pobłażliwej ironii.

To też świetnie bawiono się na wznowieniu „Dobrze skrojonego fraka“ Dregelli'ego. Satyra ta, niemiłosiernie, a z niezrównanym dowcipem chłoszcząca karjerowiczostwo i blagę, parwenjuszostwo i pyszałkowatość, słabość woli i charakteru, padanie na twarz wobec sprytu i pieniądza, a pomiatanie istotną wiedzą i zasługą, ośmieszająca pięć Achillesową t. zw. „niezlomnych“ jest wciąż tak aktualną, że na owe z małymi wyjątkami pozbawione etyki moralnej figurki ludzkie, obracające wielkie koło polityki patrzy się jak na postacie żywe, znane a nieśmiertelne.

Ale też rola Antoniego Malcra — to prawdziwy Cheval de bataille p. Tatar-kiewicz, a jego gra skończona, pełna doskonałych pomysłów, utrzymana w dobrym tonie, oprómienniona szczerym humorem sprawia, widzowi rzetelną, głęboką satysfakcję.

Do powodzenia sztuki przyczynia się cały, doskonale zgrany zespół: wybory w swym sprycie żydowskim barona Keinera, p. Kurnakowicz, typowa i wielce charakterystyczna, jako jego żona p. Jasińska, wierny jako dr. Sonnberg, p. Ostaszewski, prawdziwy w nadętej swej pysze ministerjalnej p. Rychłowski jedyna, umiejająca w tej kłopotliwej, ale nie Gesellschafft kochać, choć bardzo poziemsku, córka krawca p. Bohdańska, wyborny wesoly żydek prezes autoklubu, choć może przesadnie gorączkowy w ruchach p. Wyrwicz, zabawny, przeżyty koncesjonariusz Gahl — p. Kijowski, dobre młode panny z finansjery wiedeńskiej pp. Snieżkówna i Frenklówna, oraz wszyscy inni. Niektóre toalety pań — ołsniewające.

R. Ława.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— Nabożeństwo żałobne za spokojną duszą s. p. ks. Kazimierza Lutosaławskiego odbędzie się we środę dn. 9 b. m. o godz. 10-tej rano w kościele św. Ducha (po Dominikańskim).

Urzędowe.

— Okręgowy Urząd Miar Informuje. Termin legalizacji narzędzi mierniczych z cechą 1921 roku przesuwają się: w I komis. m. Wilna na kwiecień 1924 r., w II komis. m. Wilna na luty 1924 r., w VI komis. m. Wilna na marzec 1924 r.

— Prolongata ta niema związku z wycofaniem z obrotu publicznego miar rosyjskich, które z dniem 1 stycznia 1924 roku muszą być usunięte z obrotu.

Z miasta.

— Nowy cennik pieczywa. Z dniem 7 stycznia obowiązują, aż do odwołania następujące ceny na pieczywo w naszym mieście. Chleb biały — 385 tys. za 1 kilogram, stołowy — 375 tys., razowy — 225 tys., sucharki — 2 miliony za kilogram, chała jajeczna — 1250 tys. kilo, obwarzanki — 750 tys. placki z makiem — 1500 tys. pierog biały — 700 tys., herbaczniki — 2500 tys. za kilo. Herbata przy cukierniach i piekarniach — 80 tys. szklanka, kawa — 200 tys. szklanka i mleko — 150 tys. szklanka.

— Rewizja w hallach targowych. Referent do walki z drożyzną i spekulacją p. Boimeki z podległym mu personelem dokonał nagłej rewizji sklepów z wędliną w hallach targowych przy ul. Zawalnej. Rewizja powstała na skutek ukrycia przez sprzedawców słoniny dla podniesienia jej ceny. Wyniki rewizji okazały się pomyślne. W ukryciach na miejscu handlarzy znaleziono znaczne zapasy ukrytej słoniny. Towar na mocy obowiązującego rozporządzenia został zatrzymany i przekazany kooperatywom dla rozprzeczania po cenach normalnych biednej ludności.

— O cenę drzewa opałowego nabywanego przez rząd. Na wczoraj dn. 7 b. m. wyznaczone zostało w Delegaturze Rządu posiedzenie komisji opiniodawczej w sprawie ustalenia cen drzewa opałowego zajmowanego przez władze w lasach prywatnych. Posiedzenie wczorajszego dnia w tej sprawie teje komisji, która obradowała w dniu 27 grudnia r. ubiegłego. Na posiedzeniu owym prezes związku właścicieli lasów p. Gieczewicz wysunął wniosek, aby ceny na drzewo nabywane przez źródło były waloryzowane. Wniosek ten znalazł uznanie członków komisji, wobec braku jednak podstaw formalnych postanowiono zasięgnąć zdania Ministerstwa. Tej właśnie sprawie waloryzacji cen posiedzenie poniedziałkowe zostało przeznaczone.

— Opóźnienie pociągów. Zamieszanie śnieżne które powstało w różnych połaciach kraju powodują w dalszym ciągu opóźnienia pociągów na naszych kolejach. Przeciętne pociągi opóźniają się o 2 godziny. Wczoraj pociąg warszawski wieczorowy przybył aż z kilkogodzinnym opóźnieniem.

— Okręgowy oddział Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Działania 8 b. m. o godz. 6-tej w sali konferencyjnej Delegatury Rządu odbędzie się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Wileńskiego Okręgowego oddziału Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Porządek dzienny zebrania jest następujący: 1) słowo wstępne. Zapoznanie obecnych z celami i dążeniami L.O.P.P., 2) sprawozdanie z dotychczasowej przedwstępnej działalności, 3) dyskusja organizacyjna, 4) zapisy na członków L.O.P.P., 5) wybór osób do Komitetu Wykonawczego (oraz utworzenie stałego sekretariatu i wyznaczenie dla takowego lokalu), 6) oznaczenie terminu zebrania ogólnego.

Sprawy szkolne.

— Egzaminacje słuchaczy kursów

maturalnych im. Łukasiewskiego. Onegdaj rozpoczęły się egzaminacje słuchaczy kursów maturalnych im. Łukasiewskiego. Do egzaminu stanęło około 200 osób. Są to wszyscy wojskowi przeznaczeni w służbie czynnej, którym służba Ojczyźnie w potrzebie nie pozwoliła na dokończenie nauk gimnazjalnych i wprost z ławy szkolnej poniosła na pole walki. Gdy wojna ustała, chwycili się książki, aby stracone lata wyrównać i osiągnąć maturę. Dla przeprowadzenia egzaminów utworzonych zostało kilka komisji egzaminacyjnych. Obecnie rozpoczęły się egzaminacje pisemne, które potrwać kilka dni, poczem nastąpi czterodniowa przerwa i dalsze egzaminacje ustne. Ukończenie tych egzaminów będzie równocześnie likwidacją kursów maturalnych wojskowych. Odtąd wszyscy eksterni podlegać będą ogólnym przepisom o egzaminacjach maturalnych.

Z życia stowarzyszeń.

— Zebranie. Dnia 9 b. m. o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Sniadeckich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego. Porządek dzienny: Prof. Michejda — Demonstracja chorego z kliniki chirurga. U. S. B.; Dr. Zarczyn — Przyczynek do techniki usunięcia nerki (demonstr. chorej i preparatu); Dr. Jakubowski — Pokaz preparatu — pourazowe pęknięcie serca i worka sercowego; Dr. Obieziercki — O poranieniach nawykowych.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Gra w dalszym ciągu zabawną satyrę G. Dregelli „Dobrze skrojony frak“ z p. K. Tatar-kiewiczem w roli krawczyka-ministra.

W sobotę premiera krotkowieli Hennequina i Collusa „Dzwonek alarmowy“.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Znako-mita para artystów warszawskich p. Niewiarowska i p. Szczawiński, wzbudziła wśród publiczności wileńskiej olbrzymie zainteresowanie. Wczoraj teatr był przepiękny na uroczej „Madame Pompadour“.

W próbach operetka „Królowa fal“ z p. Niewiarowską i p. Szczawińskim.

Zabawy.

— Bal Inflancki na rzecz Zadrzyńskich Kola Macierzy pod protektorem hrabiny Feliksowej Broel-Platerowej i pani Amelji Zabuńskiej, odbędzie się dnia 14 b. m. w sali Hotelu Georgea.

Niech ci, którym leży na sercu podtrzymanie młodszych braci naszych na byłych najodleglejszych kresach Rzeczypospolitej Polskiej, sechcą swym udziałem w balu pomoc okazać.

Następujące panie i panowie łaskawie przyjęli obowiązki gospodarzy: Bohdanowiczowa Ign., Bochwiczowa Stanisł., Brochocka-Szczawińska Ad. hr., Burhardowa Aleks., Fiedorowiczowa Z., Gasiń-czewska Kurat., Kłotowa Jan., Kotwiczowa M., Kiewliczowa I., Wierusz-Kowalska, Landbergowa I., Łabuńska Am., Łopacińska S., Malecka Dyr., Mazarakowa Ad., Mackiewiczowa Jan., Materska Dyr., Meysztołowiczowa Al., Mohłowa St. hr., Mohłowa Wacł. hr., Niewodniczańska Wikł., Rydłowa Dyr., Obieziercka Mich., Obieziercka Marij., Broel-Platerowa Feliks. hr., Platerowa Zyberkowa hr., Plaska Mat., Romanowa Wal. Del. Rząd., Retingerowa Prof., Rozwadowska Dyr., Romerowa Leon., Rummłowa Gen., Romerowa Kaf., Rydz-Smigłowa Gen., Skinderowa Czesł., Sawicka Dyr., Norwid-Rackiewiczowa Mec., Szykierowa Dyr., Szadurska Stan., Stabrowska Marij., Tupalska Marij. Gen., Wańkiewiczowa Hel., Wagnerowa Kar., Wimbrowa Stanisł., Wierszyłowa Lud., Zawadzka Fel., Sokolowska Marij., Świętecka Kaf.

Bochwic Stan., Bohdanowicz Ign., Gasiń-czewska Kurat., Klott Jan., Kotwiec St., Łopaciński Ser., Łopaciński St., Dmochowski Prof., Malecki Dyr., Mazaraki Adr., Mackiewicz Jan., Materski Dyr., Meysztołowicz Al., Mohł St. hr., Mohł Wacł. hr., Mohł Hier. hr., Miedzianowski Wład., Narwojsz W., Niewodniczański Wiktor, Obieziercki Michał, Obieziercki Marjan, Plater-Broel Fel. hr., Plater-Broel L. hr., Plater Zyberg Jan hr., Rydel Dyr., Roman Wal. Del. Rząd., Romer L., Romer St., Raczkiwicz Mec., Raue P., Retinger Prof., Rozwadowski Dyr., Rydz-Smigłowa Gen., Skinder Cz., Sawicki Dyr., Szykier Dyr., Suchocki St., Szadurski Stan., Stabrowski P., Tupalski Gen., Wańkiewicz St., Wagner Kar., Wierusz-Kowalski, Świętecki Kaf., Sokolowski, Rodkiewicz, Wierszyłło i Zawadzki Feliks.

Kronika policyjna.

— Napad na pograniczu sowieckim. W dniu 15 XII r. b. wieczorem, do wsi Mordasy, leżącej w odległości 1 kilometra od granicy rosyjskiej, do okna Iwana Mikołaja zapukano 6-ciu uzbrojonych w karabiny i rewolwery osobników i zażądali dania podwojwy, tłumacząc, iż są policjantami z pobliskiej placówki.

Iwaniec odmówił dania podwojwy, oświadczając, iż bez polecenia setysa netylko nie pojedzie, ale i okna nie odemknie.

Wyżej wymienieni osobnicy, nie mogąc się dostać do Iwana, poszli do do-

mu sołtysa. Po drodze napotkali dwóch wartowników noonych, mieszkańców tej że wsi, z którymi udali się do sołtysa.

Sołtys również dał odpowiedź odmowną, mówiąc, iż wszystkich policjantów w Chocięzycach zna osobliście, ci zaś są jemu nieznajomi. Po czym poprosił ich do swego mieszkania, aby ich wylegitymował.

Bandyci do mieszkania nie weszli, a wzięwszy ze sobą wyżej wymienionych wartowników, udali się znów do Iwanca. Tam zaś kazali wartownikom mówić, iż sołtys polecił otworzyć drzwi i dać pod wodę.

Iwaniec, słysząc głos znajomych sąsiadów, drzwi otworzył. Tego tylko oczekiwali bandyci. Wtrąnęli do wnętrza z karabinami i krzycząc „ręce do góry”, zażądali aby Iwaniec oddał dolary, gdyż będą do niego strzelać. Iwaniec się nie zgodził, a rzucił się na jednego z bandytów z siekierą w ręku. Powstała zażarta walka pomiędzy Iwancem a bandytami.

W tym samym czasie wartownicy, spostrzegłszy, iż mają do czynienia z bandytami, zaczęli uciekać. Jeden z bandytów, który był na warcie koło domu Iwanca, spostrzegłszy uciekających wystrzelił. Wystrzał ten obudził całą wieś.

Bandyci wyrwali u Iwanca 40 dolarów, oraz innych rzeczy na półtora miljarða i zbiegli do Rosji Sowieckiej.

Wkrótce do wsi przybyły władze policyjne i przeprowadziły dochodzenie.

Kradzieże.

— Dzeduszyńskiemu Józefowi, zam. przy ul. Ponarskiej 7, w nocy z dnia 1 na 2 b. m. zostało okradzione mieszkanie.

Złodzieje weszli do mieszkania za pomocą podebranego klucza w czasie nieobecności gospodarza i skradli różnego ubrania wartości 500 milionów mkp. Podejrzenia brak.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze.

W numerze 285 „Dziennika Wileńskiego” została pomieszczona notatka o akcji odbudowy Kraju, w której udzielone przez Dyрекcję informacje, wskutek nieznajomości rzeczy, zostały mylnie przedstawione. Tytuzy się to mianowicie kościołów.

Podczas, gdy przy odbudowie szkół Dyрекcja pokrywa wszystkie koszty, oprócz robocizny niefachowej, którą powinna dostarczyć gmina, na odbudowę kościołów zgodnie z Ustawą — Dyрекcja może pokryć koszty tylko do 50%, zniszczeń wojennych. Wobec jednak szczupłych kredytów i ciągłego spadku marki i to pokrycie jest niemożliwym. Pomoc Dyрекcyj ogranicza się do wydawania zapomóg li tylko prawie na konserwację i ochronę zniszczonych obiektów, a przede wszystkim zabytków historycznych od dalszego zniszczenia. Także o ile wykazy odbudowanych szkół są słuszne, to wykazy kościołów jako odbudowanych w powyższym artykule są niemiarodajne, gdyż przedstawiają kościoły nie odbudowane, a tylko te, którym wydano zapomogę. Na zapomogę został zróżnicowany cały, przeznaczony na powyższy cel kredyt, w miarę oddawania go do dyspozycji Dyрекcyj, który w 1923 roku wyniósł razem 1.190.000.000 mkp, co przewalutowując w różnych terminach na franki złote przedstawia sumę 42.872 fr. zł.

Oczywiście za powyższą sumę można by było odremontować kilka mniej zniszczonych kościołów, lecz jak wyżej wspomniano Dyрекcja stoi na stanowisku, że racjonalniej jest ochronić od dalszego zniszczenia większą ilość świątyń i mniej mieć w wykazach kościołów odbudowanych, niż odremontować kilka, a resztę oddać na ostateczną zagładę. Z tej przyczyny ilość odbudowanych kościo-

łów, pomimo udzielanych zapomóg, jest bardzo małą — w roku 1922 było 5, a w roku ubiegłym prawdopodobnie nie dosięgnie tej liczby, pomimo, że akcja odbudowy w r. ub. posuwała się energicznie. Po zestawieniu sprawozdania rocznego Dyрекcja udzieli Szanownej Redakcji ścisłych danych.

Z głębokim szacunkiem Okręgowa Dyрекcja Odbudowy w Wilnie

Za A. Downarowicz.

Zamieszczając list powyższy uważamy kwestję za wyczerpaną. Informacje nasze co do ilości kościołów, które otrzymały pomoc Wileńskiej Dyрекcyj Odbudowy są zupełnie ścisłe. Natomiast śle zrozumiany został termin „odbudowa”, przez który zainteresowani czytelnicy zrozumieli kapitalny remont kosztem Dyрекcyj Odbudowy. Tymczasem wśród kościołów, do których odbudowy głównie przyczyniła się Dyрекcja, są takie, które otrzymały mniejszą, lub większą pomoc w budulec, lub gotówce. Nie powinno to zmniejszać znaczenia pomocy samego społeczeństwa, które ofiarnością swoją dopomogło do podniesienia z ruiny świątyni naszych na Kresach.

W ostatecznej współpracy społeczeństwa i władz rządowych, mamy odremontowanie, lub odbudowanie znacznej liczby kościołów w ziemiach Wileńskiej i Nowogródzkiej.

Z prowincji.

GRODNO.

Kandydaci do redukcji.

Grodzieńskie „Nowe Życie” donosi: zeszłego tygodnia pisaliśmy o tem, jak na kresach zmniejszają liczbę urzędników, usuwając niereaz najlepszych Polaków. Obecnie

chcemy podać jeden z obrazków naszych stosunków i zapytać miarodajne czynniki, dlaczego w tym wypadku nie chcą zastosować rozporządzenia o redukcji.

Wiadomą jest ogólnie rzeczają, że koleje kresowe przepełnione są urzędnikami i pracownikami rosnącymi o bardzo niepewnym lub nawet wrogiem usposobieniu do Polski. Opowiadają, że na jednej ze stacji między Wilnem a Grodnem zajmuje stanowisko pewien rosjanin, który tak nienawidzi Polski, że gdy przez tę stację przejeżdżał Prezydent Wojciechowski w drodze do Wilna, to ów urzędnik rosjanin nie mógł się powstrzymać od wyrażenia swego niezadowolenia z tego faktu. Szczególnie Grodno jest opanowane przez rosjan. Naczelnik 8 elektrotechnicznego odcinka p. Plisko rosjanin doбира sobie rosjan na służbę. Wielki przyjaciel lewicy i mniejszości p. Aleksy Naumcyk rosjanin jest starszym telegrafistą nast. Grodno drugim telegrafistą jest Włodzimir Szulak i telegrafistką p. Deniskowska, nadzorcą telegrafu na st. Grodno jest szczególnie niebezpieczny rosjanin p. Kaczyński, kierownikiem ruchu p. Tarasiuk. Jeden tylko sympatyczny staruszek p. Kobiako nadzorca telegraficzny z Mińszczyzny, o ile nam wiadomo, ma dobre usposobienie względem Polski. Nie więc dziw-

nego, że stacja Grodno nie przyczynia się do rozwoju życia polskiego w naszym mieście, jeżeli jest obsadzona przez obcy nam - szkodliwy element.

Ze świata.

Order Słonia.

Order Słonia, który d. 1 stycznia otrzymał Prezydent Rzeczypospolitej od króla duńskiego, utworzono według podania dla uczczenia pewnego krzyżowca krzyżowca uczyńca, który w czasie jednej z wypraw krzyżowych zdobył był słonia. Był to zrazu zakon rycerski, który zatwierdził r. 1462 papież Pius II. Fryderyk II w roku 1559 zniósł zakon, ustanawiając kapitułę orderową. Postać obecną otrzymał order ten w roku 1693 dzięki królowi Chrystjanowi V, który nadał mu do dnia obowiązywania statut. Według statutu tego kapituła orderu składa się z króla, który jest jej wielkim mistrzem, i z 30 rycerzy, któremi mogą być panujący zagranicą oraz najvyšsi urzędnicy i wojskowi duńscy. Do odznak orderu należy łańcuch złoty ze słoni i wież i biały emaljowy słoń z czerwoną wieżą na błękitnej wstędze.

Kino-Teatr „HELIOS“
ul. Wileńska 38.

Dzisiaj premiera **Film przy współudziale Chóru z 15 osób i orkiestry Bałabajek.**
STIENKA RAZIN
dramat w 7 akt. z prolog. w roli „Stienki” Poltanow, Tańce perskie w haremie Szacha. Bosonogie odaliski.
płg popularnej pieśni „Nast” Księżna Obolenska, „WOLGA, WOLGA!”... „Fatymy” Księżna Czagadajew.
Zdjęcia dokonane na Woldze. Początek seansów o godzinie 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10 ej wiecz.

„Płonące serca“
3-cia seria
wytworny-sensacyjny dramat w 6-ciu akt. Mistrzowie ekranu: **Mia May, Eryk Glesner, Emil Jannings i Wł. Gajdarów** w rol. gl.

„Piccadilly“
Wielka 72.
Dzisiaj **Gwiazda Cyrku Farrini**

„Polonia“
Kino-Teatr Mielekiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Genjalna realizacja króla reżyserów **JOE MAY'A**
HRABINY PARYŻA

Wstrząsająca do łez życiowa tragedia w 7-iu akt młodego niewinnego serca cierpiącego, wszystkie niedostatki życia i padającej ofiarą ludzkich namiętności! W głównych rolach słynna polska artystka, Helena Makowska i Arnold Korff

Komiczna farsa w 7 aktach. Śmiech bez przerwy do łez.
„JUTRZENKA“
Przybywa do Wilna Zwycięzca PAT i PATACHONA
niezrównany król komików

„JUTRZENKA“
Wielka 94.

FATTY GRUBASEK Fatty w Podróży
w najnowszej swej kresceji ze swym sztabem

„Sprzedaż hurtowa“
O trąb
Mydła do prania
Cykorji
Kakao
Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemian, Ostrobramska 19.

Dr. med. Kapłan
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4-7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

Dr. Wołodzko
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

Dr. D ZELDOWICZ
Chor. weneryczne, moczopł., sifilis i skórne. Pr. 9-1 i 5-8. ul. Ad. Mickiewicza 24. Kobieta lekarz **Dr. Szwarc-Zeldowicz** Choroby kobiece, weneryczne i moczopł. Pr. od 12-5. ul. Ad. Mickiewicza 24.

Dr. Marjan Mienicki
Choroby weneryczne syfilis i skórne (leczenie szt. słońcem górskim). Wileńska 34 m.3. Przyjmuje od 4-7.

Uwagze Pań! Uwagze Pań!
PRACOWNIA SUKIEN J. GODLEWSKIEJ
Mielekiewicza 22 m. 8.
Polecana na karnawał bieżący najwykwintniejsze suknie balowe z wianego i powierzonego materiału.
Tamże została sprowadzona maszyna najnowszego systemu wyrabiająca bardzo ładną i szeroką mereszkę. **CENY PRZYSTĘPNE.**

Podatki, patenty, depozyty, przepisywanie na maszynie
załatwia bez kolejki i na poczekaniu
Biuro „LASY-KOMIS” Portowa 6/d.

Od KASZLU i przeziębienia
UŻYWAJ **PASTYLKI NEO-VALDA**
Wyrobu Laboratorium Chemiczno-Farmaceutycznego **B. Krogulecki w Warszawie,** dawniej MODLIŃSKI i KROGULECKI
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Dr. med. Kapłan
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

D-r. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.

OGŁOSZENIE.
Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że zamiast licytacji na sprzedaż za gotówkę zrębów etatowych 1928 roku i 1924 roku w Nadleśnictwach: 1) Olkieniickim, 2) Swirskim, 3) Trabskim, 4) Smorgońskim, 5) Stolpeckim, która się nie odbyła w dniu 22.XII 1923 r. i 8 I 1924 r., wyznaczony jest na dzień 15 stycznia 1924 r. przetarg za pomocą ofert pisemnych na wyrób za część (ekwiwalent w %) materiałów drzewnych na zrębach w wyżej wskazanych Nadleśnictwach, z obowiązkiem wywiezienia według uznania Z. O. L. do stacji kolejowej lub rzeki spławnej, wyrobionych materiałów, należących z podziału Z. O. L. P. w Wilnie.
Bliższe informacje, dotyczące warunków powyższego przetargu, udzielone będą przez Oddział Handlowy Z. O. L. P. w Wilnie, w dni powszednie w godzinach urzędowych.
Zarząd Okręgowy Lasów Państw. w Wilnie.

OLEJKI eteryczne ESENGJE
do **CUKIERKÓW, LIKIERÓW, LIMONIAD**
Barwniki nietrujące i t. d.
Domagalski i S-ka
Parowa fabryka olejów eterycznych i esencji — Poznań Załóż 1901.

Ważne dla wszystkich!!
„POLBUT“ Wytwórnia obuwia przy wzięciu na Łukiszkach przyjmuje hurtowe obustalunki na obuwiu (pierwszorządna robota) z ustępstwem o 35% taniej od cen rynkowych.
Prosimy przekonać się.
Zamówienia w większych ilościach przyjmują się od godz. 7-9 w przy ul. Bonifraterskiej 10, m. 1. Tamże sprzedaje się obuwiu (detal i hurt) po cenie fabrycznej od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Do sprzedania FOLWARK
z zabudowaniami (duży dom mieszkalny wraz z całym inwentarzem. Gleba pierwszej jakości (18 1/4 dz.) Od stacji Landwarowo o 1 1/2 kilometra, pow. Trocki gm. Landwar. folw. Ustronie,

Dr. Marjan Mienicki
Choroby weneryczne syfilis i skórne (leczenie szt. słońcem górskim). Wileńska 34 m.3. Przyjmuje od 4-7.

Sól jadalną wagonowo i na worki poleca Tow. dla Handlu i Przemysłu JANUSZ GERZABEK i S-ka
S-ka Akc.
Wilno, Królewska 5, tel. 625. Warszawa, Nieoala 6, tel. 19409. Adr. Telegr. „GERZE”.

WYROK
W imieniu Rzeczypospolitej
Sąd Pokoju w Wilejce na posiedzeniu publicznym w dniu 30 kwietnia 1923 r., na zasadzie art. 19, 32, 33 i 41 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o znaczeniu lichwy wojennej
POSTANOWIŁ:
1) skazanie mieszkańca m. Wilejki Ewela s. Szmujły Kopelowicza lat 35, za żądanie w dniu 28 lutego 1923 r. w sklepie swoim w Wilejce ceny nadmiernej za mąkę pyłową żytnią na grzywnę w ilości 500.000 mk. z zamianą w razie niewypłacalności na sześć tygodni aresztu, 2) mąkę pyłową żytnią oskarżonego 4 worki po 5 pudów w każdym skonfiskować na rzecz Skarbu Państwa; w razie nie okaza się powyższej mąki u oskarżonego Kopelowicza, skonfiskować na rzecz Skarbu Państwa wartość tej mąki w ilości 900.000 mk., 3) sciągnąć z oskarżonego Ewela Kopelowicza opłaty sądowej 140.000 mk.
Wyrok ten w dniu 21 października 1923 r. został zatwierdzony przez Sąd Okręgowy w Wilnie.
Sędzia Pokoju **Kaz. Wereszczako.**
Sekretarz Sądu **A. Bohdankiewicz.**

Praktyczna Krawcowa przerabia i niuje futra, płaszcze, suknie Kotowiczowa, ul. Wielka 27 m. 13.
Dr. med. Kapłan
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.
Dr. med. Kapłan
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Dr. med. Kapłan
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Dr. D. KENIGSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4.
Dr. L. Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9-1 i 4-7.

Inteligentna starszka, wdowa, kompletnie bez rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współpracujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Bardzo biedna”.

Na odbudowę młyna wodnego
dam potrzebny kapitał. Reflektując na zgłoszenie listownie z podaniem żądanej sumy, jej zagwarantowania, oraz wysokości i możliwości opłacania odsetek do Adm. Dz. Wil pod „młyn wodny”.

Dr. med. Kapłan
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Dr. med. Kapłan
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Dr. med. Kapłan
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.